

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.
Telefon redaktora Nr. 250.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce
I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadstane
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni“, (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy. Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczęd. m. Pabjanic (dopisek: Gazeta Pabjanicka). Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu 3 zł. zagranica 4 zł.

Dzień oszczędności.

Racjonalnie pojęta oszczędność odgrywa decydującą rolę nie tylko w życiu jednostki, lecz i w życiu całego narodu. Wojna i najbliższe lata powojenne dzięki chaosowi na rynkach walutowych i ciężkim warunkom życiowym nie sprzyjają nigdy i nie rozwijają w społeczeństwach cech oszczędności.

Aby ideę oszczędności wszczepić szerokim masom, 10 lat temu ustanowiono Międzynarodowy Dzień Oszczędności, który przypada 31 października każdego roku.

W roku bieżącym dzień ten będzie miał wyjątkowe znaczenie, bowiem obchodzony będzie w okresie największego natężenia kryzysu gospodarczego.

Polska jest krajem młodym pod względem gospodarczym i finansowym. Cierpimy na brak własnych kapitałów. A wiadomą jest rzeczą, że kapitały zagraniczne są zawsze drogie i trudne do zdobycia. Dlatego też kwestja szerzenia w naszym społeczeństwie idei oszczędności należy do pierwszorzędných zagadnień społeczno-państwowych.

Polska liczy obecnie przeszło 32 miliony ludności. Gdyby połowa tylko zaoszczędziła przeciętnie rocznie po 25 zł., to mielibyśmy rocznie 400 milionów, a przez 10 lat 4 miljardy zł. Zgromadzenie takich kapitałów niewątpliwie odegrałoby decydującą rolę w naszym życiu gospodarczym, przyczyniłoby się do podniesienia ogólnego dobrobytu, do podniesienia kultury i t. p.

Ale trzeba wpoić w społeczeństwo ideę oszczędności, trzeba już od lat najmłodszych przyzwyczajać ludzi do oszczędności.

Francja po przegranej w 1870 r. wojnie była zmuszona zapłacić olbrzymią jak na owe czasy kontrybucję, bo wynoszącą 5 miliardów franków w złocie.

I w związku z tem rzucono do szkół hasło krzewienia idei oszczędności. Jakie rezultaty wydała ta propaganda i praca, wiadome jest nieomal każdemu — francuzi są jednym z najbogatszych narodów w Europie.

Jak sprawa gromadzenia oszczędności wygląda u nas. Początek ruchu oszczędnościowego w Polsce przypada dopiero na rok 1925, w którym to roku wkłady w naszych instytucjach finansowych wynosiły 595 i pół milionów zł. W okresie pomyślnej konjunktury gospodarczej proces kapitalizacji wewnętrznej, czyli narastania wkładów kształtuje się bardzo pomyślnie, wprost imponująco, osiąga bowiem pod koniec roku 1930 olbrzymią sumę, jak na nasze stosunki, przeszło 3-ch miliardów zł.

Dopiero rok 1931 przynosi zwrot w tej tak pomyślnej sytuacji: linja rozwojowa wkładów dążąca dotychczas w górę, załamuje się, poczyna spadać i osiąga pod koniec roku 1931 najniższe załamanie, równe 2 miliardom 686 milionom wkładów. Od tego roku suma wkładów wzrasta i na 31 marca 1934 r. wynosi już 2 miljardy 813 milionów zł.

Jak z powyższych paru danych wynika, należymy do narodów, które potrafią oszczędzać. Dlatego też winniśmy wyteńczyć wszystkie siły na tym odcinku, a w niedalekiej przyszłości będziemy mogli uwolnić się całkowicie od obcych kapitałów, które tak głęboko tkwią w naszym życiu gospodarczym.

W celu zorganizowania 31 października r.b. Dnia Oszczędności powstał Grodzki Komitet Dnia Oszczędności. Przewodniczącym Komitetu jest p. Starosta, wiceprzewodniczącym p. komisarz Jabłoński i p. dyr. Ebenrytter.

W komitecie tym mają swoich przedstawicieli wszystkie miejscowe instytucje finansowe.

Program Dnia Oszczędności przewiduje akademję w Kinie Miejskim w dniu 31 października r.b. o godz. 7 wiecz. Na program akademji złożą się dwa krótkie odczyty, występ chóru, deklamacje, występ kwintetu oraz reportaży filmowy Polskiej Agencji Telegraficznej.

W godzinach południowych odbędzie się akademja dla młodzieży szkolnej.

PRZYKRE NIEPOROZUMIENIE W STRAŻY POŻARNEJ.

W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody między Nowomiejskim i Staromiejskim oddziałami miejscowej Straży Pożarnej.

Komisja sędziowska ustaliła następujące wyniki:

Oddział Staromiejski:

- 1) czas wejścia strażaka na dach fabryki Krusche i Ender 1 m. 7 sek.
- 2) czas podania wody 1 m. 40 s.
- 3) czas ratowania 26 sek.
- 4) ogólny czas trwania ćwiczeń 2 m. 6 sek.

Oddział Nowomiejski:

- 1) czas wejścia strażaka na dach fabryki Krusche i Ender 1 m. 17 sek.,
- 2) czas podania wody 1 m. 30 s.,
- 3) czas ratowania 17 sek.,
- 4) ogólny czas ćwiczeń 1 m. 47 s.
- 5) za niewłaściwe podanie wody zaliczono 2 punkty karne. Czas każdego punktu w myśl regulaminu liczy się 5 sek., czyli ogólny czas ćwiczeń przedłuża się o 10 sek.

Ogólny czas wynosi 1 m. 57 sek. Wynik: pierwsze miejsce—oddz. Nowomiejski i zdobywa nagrodę przechodnią.

Po ogłoszeniu na placu strażackim wyników zawodów 2 członków oddziału Staromiejskiego wydało okrzyk „oszustwo“, a następnie cały oddział wraz z oficerami opuścił szereg; w ślad za oddz. Staromiejskim opuścili szeregi i niektórzy członkowie oddz. Nowomiejskiego celem wyrażenia podziękowania swemu dowódcy

Posiedzenie Zarządu i Rady Sztabowej.

W dniu 22 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Straży wspólnie z Radą Sztabową.

Na posiedzeniu tem po gruntownem zbadaniu tła zajęcia postanowiono dla uniknięcia istniejących antagonizmów pomiędzy oddziałami Staromiejskim i Nowomiejskim, a składających się z obywateli Staro i Nowego miasta, dotychczasowe nazwy Staromiejski i Nowomiejski skasować i zastąpić je nazwą oddział I i oddział II, a w związku z tem przyjmować nowych członków do oddz. I i II bez uwzględniania ich miejsca zamieszkania.

Rozwiązanie Oddziału Staromiejskiego.

Z uwagi na to, że w tego rodzaju organizacji, jaką jest Straż Pożarna, nie może być tolerowana niesubordynacja, postanowiono Oddz. Staromiejski rozwiązać, oraz wydaląc z szeregów Straży druhów, którzy wydali okrzyk „oszustwo“.

Ponieważ zostało ustalone nazwisko jednego z 2-ch strażaków, którzy pierwsi wydali okrzyk „oszustwo“, mianowicie Mateusza Patykowskiego wydaląc bez prawa powrotu kiedykolwiek do straży.

Członkowie rozwiązanego oddz. Staromiejskiego mogą składać poda-

nia o przyjęcie ich do nowotworzonego się oddziału II-go w charakterze szeregowców z zaliczeniem jedynie lat służby.

Do rozpatrzenia podań powołano z ramienia Zarządu i Komendy Komisję Weryfikacyjną.

Ponadto postanowiono udzielić surowej nagany członkom oddz. I-go za wyjście z szeregów celem manifestowania na rzecz swoich dowódców.

Ustąpienie p. Kosińskiego.

Naczelnik oddziału Staromiejskiego, pełniący obowiązki komendanta, p. A. Kosiński złożył mandat naczelnika. Pan Kosiński pozostał jednak nadal członkiem Rady Sztabowej, jako pełniący chwilowo funkcje Komendanta.

Całe zajście uważamy za sprawę niesłychanie przykrą i szkodliwą dla interesów miasta.

Straż Pożarna, jako organizacja pełniąca ciężką i odpowiedzialną służbę społeczną, otaczana jest przez wszystkich w mieście serdeczną opieką, a każda jej akcja cieszy się całkowitem poparciem wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa.

W szeregach straży pożarnej nie może być miejsca na jakiegokolwiek animozje i uprzedzenia lub rozgrywki czy to osobiste, czy partyjne.

Swiadomy swych zaszczytnych obowiązków i wielkiej odpowiedzialności strażak nie może dawać posłuchu żadnym podszeptom nieodpowiedzialnych i destrukcyjnych jednostek.

Nie mamy zamiaru posądzać oddziału Staromiejskiego o złą wolę, lecz uważamy, że oddział ten miał wiele innych dróg do wyrażenia swoich objekej w odniesieniu do orzeczenia komisji sędziowskiej.

Sądzymy, że zdrowy rozsądek weźmie górę, i wszyscy ci, którzy zawinili, uznają swój błąd, poddadzą się zarządzeniom swych władz przełożonych i czempredzej wrócą do szeregów.

Bo czemuż są choć bardzo szlachetne, lecz nieznaczające ambicje poszczególnych jednostek wobec ogromu nieszczęścia ludzkiego, podczas którego strażak jakże często z narażeniem własnego życia niesie pomoc.

Posłuszeństwo i karność straży pożarnej musi się równać posłuszeństwu i karności wojska.

Wrócić natychmiast do szeregów—oto żądanie społeczeństwa, nikt bowiem nie zna ani dnia, ani godziny, kiedy miasto może nawiedzić klęska pożaru.

Z Funduszu Pracy.

W sobotę, dnia 27 b.m. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Ochotniczej Straży Pożarnej odbędzie się zebranie członków Lokalnego Komitetu Funduszu Pracy.

Obchód 11 listopada.

Stały Komitet Obchodów Narodów już przystąpił do zorganizowania uroczystego obchodu święta państwowego w dniu 11-go listopada. W związku z tem w ubiegły poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem p. dr. Eichlera posiedzenie Komitetu, na którym omówiono główne wytyczne programu uroczystości. Wyłoniono również sekcję akademji.

Uroczystości jedenastolistopadowe rozpoczną się już 10-go listopada wieczorem. Związek Strzelecki, który urządzi w czasie od 4 do 10 listopada „Tydzień Strzelca“ wypełni program obchodu w dniu 10 listopada.

Dnia 11 listopada odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Mateusza, następnie defilada, a po skończonej defiladzie akademja w Kinie Miejskim.

Program akademji zapowiada się bardzo ciekawie.

Niezależnie od tej akademji, urządzone będą akademje dla młodzieży szkół powszechnych i średnich.

Czy już opodatkowałeś się na powodzian?

ZASADNICZE PRAWDY

O przemówieniu płk. Walerego Sławka.

Żyjemy w czasie kalejdoskopijnie zmieniających się struktur społecznych, gospodarczych. Tempo zmian jest niejednokrotnie oszałamiające i dezorientujące.

I dlatego pożyteczną jest rzeczą gdy od czasu do czasu ktoś nam przypomni, ktoś wskaże na fundamenta etyki naszego życia zbiorowego, te podwaliny, które w wirze zdarzeń i przemian nie ulegają własnej zmianie. A że są takie prawdy niezmiennie — wszyscy przecież wyczuwamy. Zamglone są one przemijającymi zjawiskami, często dla przeciętnego obywatela niedostrzegalne. Trzeba się więc do nich dostać i dotrzeć do nich. Stanowią bowiem jakby analogię do niewzruszalności katechizmowej dziesięciorga przykazań, które stanowią fundament naszych wierzeń religijnych. Również i w dziedzinie zbiorowego życia społecznego, naszej pracy obywatelskiej i państwowej, znajdujemy trwałe nakazy, stałą miarę niezależną od aktualnych fluktuacji.

Dobrze się więc stało, że prezes Bloku Bezpartyjnego, pułkownik Walery Sławek w przemówieniu, wygłoszonym w Katowicach sięgnął do tych prawd, tych filarów etyki publicznej, tych zasadniczych zagadnień, które niestety jakże często zasypuje lotny piasek przemijających hasel aktualnych, a trzeba je koniecznie dożyć na wierzch, by stanowiły dla społeczeństwa i busole orientacyjną i jedyną miarę wszelkich poczynań.

Pułkownik Sławek był jednym z tych, którzy całe życie, od zarania młodości, spędził w służbie dla idei państwowej. Cóż więc dziwnego, że umysł jego przedewszystkiem reaguje na następujące zagadnienie: jakim winien być stosunek obywatela do państwa, co dotychczas w tym stosunku jest cieniem i zaporą, a co czynić trzeba, by szarmonizowały się w idealnej jedności te dwa czynniki: obywatel i państwo.

W czym więc upatruje pułk. Sławek braki, jakie widzi przywary?

Stwierdza więc przedewszystkiem „dziwną jakąś bezradność“, ciągle wołanie o pomoc, nieumiejętność „odnajdywania własnym rozumem i własną inicjatywą“ dróg, wiodących do czynu, do samodzielności. Skąd to się bierze? Z opacznego zupełnie pojmowania roli państwa. Ono to — sądzą ci ludzie — ma za nich działać, ono wszystko wykonywać, troszczyć się, myśleć, przewidywać. A obywatelowi wystarczy, jeśli będzie żądał, lub.. ulegał szumnym obietnicom, z jakimi doń podchodzą agitatorzy partyjni, obiecujący mu raj na ziemi, byle tylko... oddał im swą kartkę wyborczą.

Oto główne źródło tej dezorientacji i tego niewłaściwego stosunku do państwa, jakie dostrzega tak bystry analityk rzeczywistości, jakim jest prezes Sławek.

Droga, wiodąca z tego zupełnie niewłaściwego ustosunkowania się do państwa, jest prosta i wskazuje ją pułk. Sławek w słowach równie kategorycznych jak jasnych.

— Od wszystkich obywateli — powiada — mamy obowiązek żądać, aby każdy swoim trudem, swoim wysiłkiem, swoją pracą tę naszą wspólną siłę zbiorową, naszą zdolność do stawiania czoła przeciwnościom, słowem, wszystkie nasze pozytywne wartości rozbudowywał.

Tezę tę naczelną zdołamy urzeczywistnić, wcielić w nasze życie zbiorowe „pod dwoma warunkami.

Jeden z nich apeluje do naszego zmysłu rzeczywistości, drugi do poczucia etycznego. Pułkownik Sławek bardzo ściśle rozgranicza oba te warunki i każdy z nich określa z taką jasnością, że nie powoduje ona żadnych nieporozumień interpretacyjnych.

A więc: apel do zmysłu rzeczywistości. O cóż tu chodzi? Ze szczęśliwie minionego bezpowrotnie okresu pierwszych lat naszej wolności pozostał pewien osad, który zmąca naszą rzeczywistość. Jest to „tendencja malowania jakiegoś rajy przyszłego, pi-

sanie programów i przekonywania ludzi, że będzie idealnie na świecie, jeśli życie zostanie wedle tych programów zorganizowane“. Te „szylidy“ — jak je piętnuje pułk. Sławek — przysłaniają rzeczywistość i one to muszą zniknąć z życia naszego publicznego. Znachorzy, szafujący „zbawczymi receptami“, są szarlatanami, których rola musi się skończyć.

Drugi warunek: właściwy dobór ludzi, warunek więc spoczywający na płaszczyźnie etyki ludzkiej i moralności życia publicznego. „Zaduzo jest ludzi — stwierdza pułk. Sławek — którzy chcieliby za swą pracę uzyskać jakąś zapłatę w formie orderu, posady mandatu, koncesji“. Zaduzo tych, co stale i zawsze mają na ustach: „ale co ja na tem zarobię?“. Eliminacja tego elementu z życia zbiorowego jest kategorycznym imperatywem o-

czyszczenia go i sprowadzenia na tor uczciwej i rzetelnej pracy.

Oto, co pułkownik Sławek powiedział w Katowicach, a co musi dotrzeć do każdego obywatela od Olzy po Zbrucz i Działę, od Karpat po Bałtyk. Powiedział bowiem — prawdę. Zadne „rewelacje“. Zadna kunsztowna nadbudowa do ideologii obozu niepodległościowego i państwowego. Nic więcej, jeno dotarcie do podwalin niewzruszonych, do fundamentów etyki życia zbiorowego.

Jest to również czynem. Uprzątnąć należy demagogiczne, usunąć mgły dezorientacji, a obnażyć szereg niezmiennych prawd i niewzruszalnych kanonów zbiorowego życia — to czyn doniosły i ważny, to zarazem przyśługa, oddana zablakaniem w labirynt przeróżnych orientacji obywatelowi.

M.

Jaglica i błonica szerzy się w naszym mieście.

Od pewnego czasu miasto nasze stało się siedliskiem dość częstych przypadków chorób zakaźnych.

Poza tyfusem brzuszny, który zwykle zjawia się pod jesień, zauważono zwiększoną ilość od paru lat zachorowań w tymże czasie i na błonicę, czyli dyfteryt.

Obecnie mamy również epidemję błonicy, nawet z przypadkami ciężkimi, kończącymi się śmiercią.

W walce z tą chorobą posiadamy skuteczny środek szczepienia tak zw. anatoksynę błoniczną, któremu należy poddać możliwie wszystkie dzieci do lat 8.

Miejska Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem już te szczepienia rozpoczęła, a od poniedziałku, t.j. 29 b.m. rozpoczyna szczepienie i Ubezpieczalnia Społeczna. W Ubezpieczalni ul. Rocha Nr. 8 będą szczepione

wszystkie dzieci pierwszych oddziałów szkół powszechnych, bez względu na to, czy są dziećmi ubezpieczonych, czy nie, a z młodszych tylko te, które mają prawo do świadczeń.

Jaglica, czyli t. zw. egipskie zapalenie oczu, była dotąd w naszym mieście dość rzadką i szerzy się przeważnie w szkołach niehigienicznych, a więc niskich, źle przewietrzonych i zbyt przepelnionych; niestety, wiemy, że warunki te istnieją i w niektórych naszych szkołach.

Walka z jaglicą polega przedewszystkiem na usuwaniu ze szkół dzieci chorych, a ponieważ dzieci nieraz z początku nie odczuwają swej choroby, w szkole, w której zdarzy się przypadek jaglicy, wszystkie dzieci winny być poddane kontroli i chore skierowane do leczenia.

Marjan Jurakowski.

Instytucje

wspierane przez Magistrat m. Pabjanic.

Działalność sekcji głównie została skierowana ku wyszkoleniu drużyny do obrony przeciwgazowej. Zakupiono maski gazowe, specjalne ubrania uszczelnione i wszelkie potrzebne rekwiizyty. Cwiczenia drużyny spoczywają w rękach p. p. Juliana Rosiaka i inż. Antoniego Waltratusa, którzy zdołali w niedługim czasie postawić sprawność drużyny na wysokości zadania.

Finansowa egzystencja straży, w głównej mierze opiera się na dotacjach, udzielanych przez Towarzystwa Ubezpieczeniowe od pobieranych premij wpłacając do kasy straży określone odsetki.

Zarząd m. Pabjanic od szeregu lat, mimo przewidywanej w budżecie zapomogi dla straży, z braku funduszy, nie udzielał żadnego subsydjum. Dopiero w roku 1934 miasto udzieliło straży Zł. 3.000.— (trzy tysiące zł. Suma ta całkowicie przeznaczona jest na inwestycje, związane z motoryzacją straży. Ale nietylko walka z żywiołem skupia braci strażacką.

Spieszą oni również gremjalnie do kościoła św. Florjana, by patronowi swemu powierzyć swe troski, bóle i radości i uprosić Jego opiekę i pomoc do walki z żywiołem!

Zycie towarzyskie drużyny tętni impulsywnie. Młody strażak rwie się do zabawy ochoczo; więc do tańca przygrywa mu własna orkiestra, złożona z 30 osób. Z sali lub placu przy remizie rozlegają się dziańskie a skoczne tony oberka lub mazura.

Od czasu do czasu zaś na pogrzebie druha — strażaka — marsz żałobny Chopina — przenika do serc braci strażackiej!

Jak już zaznaczono, straż cieszy się ogromną sympatią w mieście, niestety, jedynie płatniczną! Członków popierających jest zaledwie 120... To mało, bardzo mało. A składka roczna niewielka, wynosi tylko 12 zł., to znaczy 1 zł. miesięcznie!

Pracujemy, bawimy się, a w nocy możemy spać spokojnie. Wiemy bowiem dobrze, że gwizd syren fabrycznych poruszy ofiarną drużynę strażacką o każdej porze dnia i nocy. Strażak porzuci

2) swe zajęcie, zerwie się ze snu smacznego i pobiegnie nieść pomoc i ratunek bliźniemu. Strażak naraża dla nas swe mienie, zdrowie, a nawet i życie!

Odwdzięczmy się strażakom czynem, zapisując się gremjalnie na członków popierających.

Młodzież zaś niech staje ochotnie w szeregach drużyn strażackich, niechaj długie lata stoi wiernie przy sztandarze straży, wreszcie niech podrastającemu pokoleniu powierzy pracę pod hasłem: „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek!“

Katolickie Towarzystwo Dobroczynności.

W Pabjanicach przy ul. św. Jana Nr. 28 wznosi się ładny dwupiętrowy gmach, na froncie którego widnieje następujący napis:

Kat. Tow. Dobroczynności 1904 — 1929 r. W gmachu tym mieści się żłóbek dla niemowląt i sierot.

W danej chwili w żłobku znajduje się 11 niemowląt (3 dziewczynki i 8 chłopców); sierot — zaś przygarnia 41 dzieci (21 dziewcząt i 20 chłopców). Dzieci starsze uczęszczają do szkół powszechnych, jedna wychowanka do seminarjum nauczycielskiego. Wakacje dzieci spędzają na wsi pod Łaskiem w zdrowotnej lesistej okolicy.

Opiekę nad instytucją sprawuje zarząd, składający się z 9 osób. Przewodniczącą w r. b. jest pani Wiktoria Hansowa, długoletnia członkini Towarzystwa i zarządu.

Nad stanem sanitarno-zdrowotnym zakładu czuwała przez szereg lat pani dr. Wiera Tymieniecka, ostatnio zaś pani dr. Milena Piotrowska. Obie panie pracowały b. sumiennie i bezinteresownie.

Wewnątrz pracę w gmachu pełnią Siostry Małe Niepokalanego Serca Marji.

Gmach posiada kaplicę, świetlicę z biblioteczką, jadalnię, widne i piękne sypialnie, łazienkę i t. p. urzędzenia, jakie koniecznie są w tego rodzaju licznych zbiorowisku. Gmach mógłby pomieścić jeszcze większą ilość sierot, fundusze jednak nie pozwalają na rozszerzenie działalności.

Poza stałymi pensjonarzami w gmachu mieści się przedszkole w dwóch salach, do którego uczęszcza z miasta 67 dzieci, przeważnie bezpłatnie.

Zarząd miasta, za umieszczone w żłobku lub

w sierocińcu dzieci, których rodzice byli stałym mieszkańcami Pabjanic, wpłaca zarządowi Tow. odnośne kwoty na utrzymanie całkowite sierot.

Łask i Zduńska Wola, nie posiadając u siebie tego rodzaju zakładu, również do Pabjanic kierują swe sieroty i leżą na ich utrzymanie.

Wiele jednak sierot niewiadomego pochodzenia Towarzystwo utrzymuje i wychowuje na koszt własny.

Uznając pożyteczną działalność Katol. Tow. Dobr. — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej za pośrednictwem Województwa r. b. wpłaciło na potrzeby instytucji sumę zł. 7803 gr. 75.

Niektóre pomniejsze firmy miejscowe na gwiazdkę przysyłają różne materiały włókiennicze na ubranka i bieliznę.

Budżet Tow. za rok operacyjny 1933/34 (od kwietnia do kwietnia) wynosi zł. 55 161 gr. 15. Na powyższą sumę składają się następujące pozycje: około zł. 20.000.— zarząd miasta Pabjanic wpłaca za swe sieroty; zł. 10.000.— Ministerstwo i inne miasta; na pozostałe zł. 25.000.— składają się dochody Tow. osiągnięte ze składek członkowskich, ofiar w gotówce i naturaljach, wreszcie zyski zdobyte przez różne imprezy, urządzone staraniem zarządu.

Majątek Tow. plac wraz z gmachem oszacowany jest na zł. 150.000.— Długów Tow. nie posiada żadnych; natomiast w Banku Gosp. Kraj. w Łodzi znajduje się legat w sumie zł. 10.000.— Na ten legat złożyły się; ofiara r. b. 500.— złożona przez ś. p. Teofila Jankowskiego oraz sumy przevalutowane i podzielone z funduszy zlikwidowanego Tow. Dobr. dla Chrześcijan. Podział i rozrachunek nastąpił dn. 8-go sierpnia 1928 r.; połowę gotówki otrzymało Katol. Tow. Dobr., połowę zaś Ewang. Tow. Dobr. w Pabjanicach.

W ręku Tow. znajduje się jeszcze 25 akcji 25 złotych Stow. Spoż. Społem.

Zaznaczyć należy, że księgowość Tow. prowadzona jest wzorowo.

Umeblowanie zakładu dostateczne, w sali jest scenka, pianino, stoliki; krzesła i t. p. Bardzo, ale to bardzo pożądanym byłoby zakupienie radja z rozgłośnikiem. Nieco muzyki, śpiewu, przeplatanych pogadankami — umiłoby niejedną chwilę biednym sierotom. Dzięki przychylności zarządu miasta, dzieci od czasu do czasu uczęszczają do kina.

Nie będzie opłat w szkołach powsz.

Jak nam komunikują ze Związku Nauczycielstwa Polskiego wysuwany w pewnych sferach projekt wprowadzenia opłat w szkołach powszechnych został przez Rząd zaniechany. Równowaga budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. będzie osiągnięta za pomocą innych środków, a jakich — nie jest jeszcze w tej chwili wiadome.

Ale opanowanie sytuacji w szkolnictwie powszechnym nie spowoduje

się do utrzymania dotychczasowej wysokości budżetu, lecz wymaga poważnego zwiększenia kredytów na szkolnictwo powszechne.

Według zapewnień czynników miarodajnych zostanie również wprowadzona w dniu 1 stycznia 1935 r. ustawa uposażeniowa w odniesieniu do nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich.

Obniżenie taryfy składek ogniowych.

Uchwałą Rady Nadzorczej Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, zatwierdzoną przez Ministerstwo Skarbu i ogłoszoną w Monitorze Polskim Nr. 229 z dnia 5-go października 1934 r., obniżona została od 1 stycznia 1935 r. taryfa składek ogniowych za ubezpieczenie budowli od ognia o 15%.

Wspomniana zniżka składek nie będzie miała zastosowania w tych tylko wypadkach, kiedy na żądanie właścicieli budowli trzecia część — (1/3) sumy oszacowania budowli bę-

dzie ubezpieczona w prywatnym zakładzie ubezpieczeń.

Jest to już w ostatnim czasie trzecie skolei obniżenie przez P.Z.U.W. taryfy składek ogniowych za ubezpieczenie budowli od ognia, bowiem pierwsza zniżka składek ogniowych została wprowadzona w r. 1927 (25%), a druga w r. 1929 (10%).

Zastosowana przez P. Z. U. W. ponowna zniżka składek ogniowych przyjęta zostanie niewątpliwie z uznaniem przez szerokie warstwy właścicieli ubezpieczonych budowli.

Pożyteczna inowacja kulturalna w B. B. W. R.

Sekretariat wojewódzki B.B.W.R. w Łodzi, przynajmniej częściowo swoim, oraz organizacjom współpracującym ułatwić korzystanie z jednej na terenie m. Łodzi, o wartościowej rozrywki kulturalno-artystycznej: jaką jest Łódzki Teatr Miejski, wszedł w porozumienie z kierownictwem tegoż, w osobie dyr. K. Wroczyńskiego, i uzyskał dla członków wymienionych organizacji zniżki cen biletów teatralnych.

Sprawa ta zainteresuje niewątpliwie członków wspomnianych organizacji i na terenie m. Pabjanic, tembardziej, że zniżki będą dość znaczne, tak, że najtańszy bilet będzie kosztowa-

wać zaledwie 40 gr., a najdroższy w I-ym rzędzie krzesel 2 zł. 60 gr. Wyłączone są z dni tylko soboty i święta.

Biorąc pod uwagę wysoki poziom artystyczny teatru tego przy obecnym kierownictwie, można tej inicjatywie B.B.W.R. tylko przyklasnąć.

Sekretariat B.B.W.R. w Pabjanicach we wtorki i piątki od 7—8-ej wiecz. począwszy od 30 b. m. już będzie wydawać życzącym sobie odnośne legitymacje za opłatą 20 gr.

Członkowie organizacji, współpracujących z blokiem, winni okazać legitymacje członkowskie.

Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Dajmy głodnym dzieciom śniadanie.

Związek Pracy Obyw. Kobiet zwraca się z gorącym apelem do wszystkich osób, które w latach ubiegłych zaofiarowały śniadanie dla biednych dzieci szkół powszechnych, aby i w tym roku poparły powyższą akcję.

Niech 100 rodzin da po 1 śniadaniu, a już o 100 głodnych dzieci mniej będzie w Pabjanicach.

Pamiętajmy, że hańbą dla społeczeństwa jest głodne dziecko.

Popierajmy Świetlicę.

W dniu 5 listopada b. r. otwarta zostanie druga skolei świetlica Zw.

Pr. Ob. Kob. dla dzieci szkolnych przy szkole Nr. 2 (ul. Tuszyńska 65).

Czem jest świetlica dla dziewcząt, która poza szkołą wałęsa się głodna po ulicy, rozumie każdy. Ze świetlic tych powinno być jaknajwięcej — również zdajemy sobie z tego sprawę.

Dlatego też apelujemy do osób dobrej woli, które w roku ubiegłym tak chętnie zadeklarowały bądź jednorazowe, bądź miesięczne datki, by i obecnie poparły akcję świetlicową.

Nowi przyjaciele świetlic zechcą zgłaszać swe nazwiska i rodzaj pomocy w biurze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Rocha 19 w poniedziałki od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.

Komunikat o wolnych miejscach.

Na terenie miasta Pabjanic ostatnio zażądano: tkaczy inwalidów wojennych, stolarza inwalidę.

W innych województwach bezrobotni znajdują następujące prace: 1 szklarz, 1 majster emaljarz, 1 enolog z ukończoną wyższą szkołą kultury i szkolenia win, 1 majster do fabrykacji sznurowadeł i knotów do świec, 1 majster do wyrobu firanek koronkowych, 1 specjalista do mieszania farb i dobierania kolorów, 1 mechanik do obsługi 2 kotłów parowych, 1 fryzjerka z praktyką 5-letnią

1 maszynistka stenografistka ze znajomością niemieckiego i angielskiego, 1 majster do wyrobu galanterii blaszanej, 1 majster do cynowania i cynkowania, 1 bona niemka do 6 letniego dziecka, władająca językiem francuskim, 1 inżynier budowy maszyn, 1 samodzielny ogrodnik, 1 majster do wyrobu lalek z celulozoidu, majstrów garbarskich do wyrobu pasów transmisyjnych, 1 bednarz na dębinę, murarzy wykwalifikowanych, 10 tłuścacy kamieniu, 60 robotników do wyrębu lasu, 1 młynarz na przemiał żyta.

„Wesoła Fala Lwowska”

w Pabjanicach.

Znany w szerokich kołach radiosłuchaczy zespół artystów „Wesołej Lwowskiej Fali” na czele z popularnym „Szczepkiem i Tońkiem” Aprikozenkrancem i Untenbaumem, przyjeżdża poraz pierwszy do Pabjanic, aby wystąpić w Kinie Miejskim w dniu 3-go listopada r. b. o godzinie 3 m. 30 po południu na spektaklu, zorganizowanym przez Łódzką Rodzinę Radiową Oddział w Pabjanicach.

Zainteresowanie wspomnianą imprezą jest olbrzymie. Dlatego też należy jaknajwcześniej zaopatrzyć się w bilety wstępu, które można nabyć w cukierni W-ego Pana Jaworskiego.



W sprawie p. Waltratusa.

W „Prawdzie Pabjanickiej” z dn. 21 października r. b. zostało umieszczone przez pracownika miejskiego p. inż. Waltratusa sprostowanie, dotyczące pretensji niejakiego Adamusa o należność w kwocie 4 zł.

Nikogo zapewne nie obchodzi to, czy p. Waltratus jest winien Adamusowi 4 zł., czy nie — jest to bowiem ich sprawa całkowicie osobista. Lecz w sprostowaniu tem znajdujemy taki ustęp: „Wierzę, że prośba moja zostanie uwzględniona, gdyż jako b. frontowiec z pod znaku Pana Marszałka będę silnie reagował na wszelkie kalumnie rzucane pod moim adresem”.

To już zakrawa na skandal. I pi-

sze to człowiek, który kieruje tak poważnym działem w Magistracie, jak wydział budowlany i roboty publiczne.

Przechodziliśmy do porządku dziennego nad wielu wystąpieniami pracowników miejskich na łamach Prawdy Pabjanickiej, czy to w postaci wywiadów czy innych enucjacji, lecz to ostatnie wystąpienie musieliśmy poruszyć, gdyż jest ono uwłaszczającym dla obozu, do którego pismo nasze ma zaszczyt należeć.

Musimy wreszcie dodać nawiasem, że wymawianie komuś udzielonego wsparcia co najmniej nie licuje z tytułem, znajdującym się przed podpisem autora omawianego sprostowania.

Sport tenisowy w Pabjanicach.

Miniony sezon tenisowy zakończony został pełnym sukcesem tenisistów pabjanickich na terenie całego województwa Łódzkiego.

Dowodem tego jest zdobycie przez Towarzystwo Sportowe „Krusche i Ender” zaszczytne 4-go miejsca w turnieju 10 klubów niestowarzyszonych z Łodzi, Zgierza i Pabjanic, oraz zdobycie na trójmecz reprezentacji tych miast 1-go miejsca przez Pabjaniczian.

Wyniki te świadczą wymownie o podniesieniu się poziomu klasy naszych tenisistów.

Następnym dowodem rozwoju tego pięknego sportu jest pozyskanie sobie całego szeregu nowych sił oraz udostępnienie go szerszemu ogółowi przez doprowadzenie kortów w Parku Wolności do należytego stanu przez Miejski Komitet. W.F. i P.W.

Na zakończenie sezonu odbyły się drugie mistrzostwa tenisowe Pabjanic.

Zorganizowanie tych zawodów Miejski Komitet W.F. i P.W. powierzył Towarzystwu Sportowemu „Krusche i Ender”, które wywiązało się z tego zadania znakomicie.

Jest to zasługą przede wszystkim p. dyr. Kanenberga. Przechodząc do omówienia samych zawodów, należy podkreślić w pierwszym rzędzie świetną grę p. Weberowej (Ciba) i p. Liessa (K. E.).

Wielką niespodzianką była porażka p. Serebnickiego Dobrosława, poniesiona w pierwszych grach z Michłem Zdzisławem. Gracz ten pod koniec zawodów doszedł do swej zwykłej formy.

Uzyskana kolejność miejsc w poszczególnych konkurencjach przedstawia się następująco:

1) Gry pojedyncze pań:

I-e miejsce na r. 1934 zdobyła p. Weberowa H., II miejsce na r. 1934 zdobyła Bigoszevska Z., III miejsce Thommenówna.

2) Gry pojedyncze panów:

I-e miejsce p. Liess, II miejsce zdobył p. Schefer, III miejsce zajął p. Broniatowski.

3) Gry mieszane.

I m. zajęła para p. Weber H. i Schefer, II m. zajęła para p. Prossówna E. i p. dr. Jenny, III m. zajęła para p. Bigoszevska Z. i Serebnicki.

4) Gry podwójne panów:

I-e miejsce na r. 1934 zdobyli pp. Würbler H. i Schefer E., II miejsce na r. 1934 zdobyli p.p. Hadrian T. i Liess G., III miejsce zajęli bracia Z. i D. Serebnicki.

Zawody prowadził główny sędzia p. dyr. Sokołowski.

W dniu 19-go b. m. odbyło się w lokalu Tow. Sportowego „Krusche i Ender” uroczyste wręczenie nagród tegorocznym zwycięzcom.

Licznie przybyłych zaproszonych gości przywitał w serdecznych słowach patron Tow. Sport. „Krusche i Ender” p. dyr. Kanenberg, poczem nastąpiło rozdanie nagród.

Piękne nagrody w postaci pułhara srebrnego i cukiernicy ufundowali pp. prezes Ender Teodor i dyr. Thommen. Nagrody otrzymali p. Weberowa i p. Liess G. Prócz tego dla pierwszych trzech miejsc każdej konkurencji przeznaczono były żetony i dyplomy Miejskiego Komitetu W.F. i P.W.

Po części oficjalne nastąpił bankiet, podczas którego przy dźwiękach orkiestry spędzono czas w bardzo miłym nastroju do późnej nocy.

Nowy wojewoda Białostocki — działaczem spółdzielczym.

Koła spółdzielcze z radością powitały objęcie województwa Białostockiego przez p. gen. Stefana Pasławskiego, który już od dawna jest wybitnym działaczem spółdzielczym, szczególnie na terenie spółdzielczości wojskowej. P. G. n. Pasławski od wielu lat pełni obowiązki przewodniczącego Rady Nadzorczej Związku Rewizyjnej Spółdz. Wojskowych.

Skrzynka do listów.

Ku uwadze p. Komisarza.

Na tle starych murów kościoła św. Mateusza widzimy postawiony piękny pomnik ku uczczeniu 10-letniej rocznicy Niepodległości. Pomnik z wyobrażeniem legionisty, symbolem walki zbrojnej z najeźdźcą o Niepodległość, zdawałoby się winien być otoczony specjalnie troskliwą opieką przez Zarząd Miasta, którego pieczy oddano zaledwie rok temu pomnik w pamiętnych dla nas dniach listopadowych.

Niestety, pieczęta wspomniana traktowana jest po macoszemu, gdyż razić musi każdego z mieszkańców miasta, że wieczorami pomnik tonie w ciemnościach. Wszędzie lampy elektryczne mogą rozświetlać swe jasne promienie, niema ich tylko w miejscu, gdzie pomnik się znajduje. Był swego czasu reflektor, który oświetlał w w niektóre dni uroczyste pomnik, a może i dziś jest jeszcze, ale jest nieczynny.

Ciekawą jest rzeczą, że nie tylko w dni zwykle pomnik nie jest oświet-

lony, co może Zarząd Miasta będzie tłumaczyć względami oszczędnościowymi—argument zresztą nieprzekonywujący,—lecz i w dzień święta legionowego w sierpniu w rocznicę wycieczki kadrówki 1914 r. pomnik również tonął w ciemnościach, co sprawiało bardzo przykre wrażenie.

A może Pan Komisarz R. Jabłoński jest niezadowolony, że legionista, stojący zwraca się całą swoją czujną postawą do Magistratu jak gdyby chciał wiele, wiele rzeczy przykrych powiedzieć i dlatego usuwa się go w cień.

A może tylko niedopatrznie spowodowało, że sprawa oświetlenia pomnika nie była brana pod uwagę. Chcielibyśmy w to wierzyć, piszę powyższe w swoim i najbliższych znajomych imieniu, a upewnimy się, że tak jest, jeśli w najbliższym czasie ujrzymy statwę pomnika należycie oświetloną.

Tadeusz Lech.

KRONIKA.

Osobiste.

Komisarz Rządowy p. R. Jabłoński — na skutek swego podania z dn. 10 b. m., otrzymał od p. Wojewody Łódzkiego dwutygodniowy urlop wypoczynkowy z dniem 1-go listopada 1934 r.

W czasie urlopu zastępować będzie Komisarza p. Futyma Bolesław, sekretarz Wydziału Powiatowego Piotrkowskiego.

Z „Legjonu Młodych“.

W środę dn. 24 b. m. odbyło się Ogólne zebranie z prolekcją M. Pawlikowskiego p.t. Wiedza zdobywa naturę. Obecnych około 100 osób.

W przyszłą środę odbędzie się zebranie wewnętrzne, na którym ob. Jan Kozłowski wygłosi gawędę legionową. Obecność legionistów i kandydatów obowiązkowa.

W piątek dnia 26 b. m. odbędzie się 3 z kolei prolekcja V kursu kandydackiego.

Herbatka u Rezerwistów

Na zapoczątkowanie sezonu zimowego, Związek Rezerwistów Koło w Pabjanicach urządził w sobotę t. j. — 27 b. m. o godz. 7-jej wieczorem w lokalu własnym (Zamkowa Nr. 51) Koleżeńską herbatkę, na której będą mile widziani koledzy wraz z wprowadzonymi gośćmi.

Aresztowanie

p. Sławińskiego.

W ubiegłą sobotę został aresztowany i osadzony w areszcie w Łodzi p. Sławiński.

Dochód z Tygodnia

Przeciwpożarowego.

Dochód ze sprzedaży nalepek z Tygodn. Przeciwoż. w naszym mieście wyniósł zł. 833,80, z czego połowa została przeznaczona Zarządowi Główn. Straży, a reszta zostanie zużytkowana na motoryzację Straży.

Poświęcenie sztandaru Pabjan. Stow. Kupców i Przem. Chrześcijan.

Staraniem członków Stow. został ufundowany Sztandar. Wobec tego że w dniu 4/XI b. r. przypada 15-olecie istnienia Spoż. Kupc. i Przem. Zarząd na jednym ze swych posiedzeń postanowił dokonać w tym dniu poświęcenia Sztandaru.

W tym celu powołany został specjalny Komitet Wykonawczy. W programie uroczystości przewidziane jest:

- 1) zbiórka organizacji ze sztandarami w lokalu Stow. Zamkowa 61.
- 2) Wymarsz do kościoła N.M.P.
- 3) Uroczysta Msza Św.
- 4) Pochód pod pomnik celem złożenia wieńca.
- 5) Akademia w Kinie Miejskiem i wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru.
- 6) Wspólny obiad w sali W.P. Budzyńskiego.

Na uroczyste poświęcenie zaproszeni zostaną: władze państwowe, samorządowe, przedstawiciele organizacji społecznych i bratnie organizacje.

Wybory do Miejskiego T-wa Kredytowego w Piotrkowie.

We czwartek, dnia 25 bm. odbyły się w Stow. Właścicieli Nieruchomości wybory delegatów z Pabjanic celem wybrania Zarządu i Rady Nadzorczej T-wa Kredytowego Miejskiego w Piotrkowie. Zostali wybrani p.p. Lewityn Aleksander, Magrowicz Józef i Zakrzewski Jan, a na zastępcę p. Pawłowski Bolesław.

Giełda pracy.

Podaje się do wiadomości, że przy Ekspozyturze Biura Pośrednictwa Pracy Funduszu Bezrobocia w Pabjanicach (ul. Pomorska Nr. 7, tel. 150) została uruchomiona Giełda Pracy dla służby domowej, czynna codziennie od godz. 9-jej do 14-jej, (2 po poł.) oprócz niedziel i dni świątecznych.

Giełda poleca zarządzające domami, gospodynie, kucharki, kucharzy pokojówki, lokaj, sprzątaczkę, praczkę, prasowaczki, robotników i robotnice do różnego rodzaju robót domowych oraz innych pracowników umysłowych i fizycznych.

Posiadając liczne oferty poszukujących pracy, giełda ma zawsze możliwość starannego doboru kandydatów, przed skierowaniem sprawdza ich dokumenty, świadectwa i referencje.

Zgłoszenia przyjmowane są osobiście, telefonicznie i listownie.

Boks—Zapasy.

Wyrazy boks — zapasy pewnym dreszczykiem napełniają miłośników tego wybitnie męskiego sportu.

Nie dlatego męskiego, że walczą mężczyźni, ale dlatego, że boks ma w sobie coś pierwotnego, coś co pociąga ludzi. Po zawodach bokserskich widz odczuwa przypływ jakichś nieznanymi sił, jakiejś utajonej energii, która rozbudzona została w nim pod wpływem walk bokserskich. To też

zawody bokserskie są naprawdę ciekawą i bardzo interesującą atrakcją.

Najbliższe zawody boksersko-zapaśnicze odbędą się w niedzielę, dnia 28 b. m. o godz. 11-jej przed połudn. w sali Kina Miejskiego o mistrzostwo drużynowe okręgu w zapasach między T.G. Sokół Łódź — T. S. „Krusche i Ender Pabjanice, oraz towarzyskie zawody bokserskie z udziałem zawodników wyżej wymienionych Towarzystw.

Dzień oszczędności w wojsku.

Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych w porozumieniu z wojskowym Instytutem Naukowo-Wydawniczym urządził według dyrektywy Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R.P., w dniu 31.X. b. r. obchody Dnia Oszczędności we wszystkich oddziałach wojskowych według jednolitego programu.

Obchody te organizowane we wszystkich garnizonach przez spółdzielnie wojskowe przy współudziale władz, mają na celu propagowanie oszczędności nie tylko wśród wojskowych zawodowych, lecz przede wszystkim, za pośrednictwem żołnierzy, wśród szerokiej warstwy rolniczych i pracowniczych.

Zjazd Eugeniczny w Łodzi.

Dnia 14 b. m. odbył się w Łodzi zjazd z całego kraju delegatów oddziałów Polskiego Towarzystwa Eugenicznego. Pabjanickie T-wo Eugeniczne reprezentowali: prezes pabjan. oddziału dr. W. Eichler, sekretarz dr. Z. Swider i skarbnik T-wa dyr. Ubezpie. Społ. P. Goliński.

P. Prof. Stołychwowa wygłosiła referat o ostatnim międzynarodowym Zjeździe Eugenicznym w Zurychu, poczem szereg prelegentów omówił projekt ustawy eugenicznej, która ma być wniesiona na najbliższej kadencji sejmowej. Następnie reprezentanci oddziałów odczytali sprawozdania z działalności swych towarzystw.

Skolei odbyły się wybory nowego zarządu. Rady Głównej Polsk. Tow. Eugenicznego w Warszawie. Na członka Rady Głównej zaproszono z Pabjanic p. dr. Eichlera, który też został wybrany, jako jeden z wiceprezesów Zarządu, na zastępcę członka komisji rewizyj. — p. dr. Piotrowskiego, który prowadzi u nas poradnię eugeniczną.

Buchalterja bez buchaltera.

W związku z wejściem w życie nowego Kodeksu Handlowego wraz z jego przepisami o rachunkowości kupieckiej wyszła z druku książka moja p. t. Buchalterja bez buchaltera, która wyróżniona została na ogólnokrajowym konkursie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

Nad walorami tej pracy zbytecznym chyba będzie się rozwodzić, gdyż podane na odwrocie niniejszego, niektóre warunki konkursu oraz skład Sądu Konkursowego już same mówią za siebie, szczególnie gdy się uwzględ-

ni, że na konkurs ten nadesłano aż 92 prace.

Moja praca konkursowa od początku do końca utrzymana jest w formie ciekawego dialogu, prowadzonego między kupcem a rzeczoznawcą księgowości.

W pracy mojej każdy znajdzie poradnik w wielu zagadnieniach buchalteryjnych, obfity materiał przykładowy, szczegółowo omówiony i wyjątkowo popularnie objaśniony, oraz gotowe łatwe wzory otwarcia, prowadzenia i zamknięcia ksiąg handlowych.

Dlatego też praca ta powinna się znaleźć w każdej firmie, u każdego kupca, przemysłowca buchaltera, urzędnika biurowego, adwokata, lekarza, inżyniera i wogóle wszędzie, gdzie istnieje jakiegokolwiek zainteresowanie dla księgowości

Cena książki wraz z załącznikami wynosi zł. 3.

Wpłacając zł. 3.60 na moje konto czekowe w P.K.O. Nr. 941 wysyłam egzemplarz franko w przesyłce poleconej.

Przy pobraniu należności docho- dzi zł. 0.90, czyli suma pobrania wynosi zł. 4.50.

Mając jeszcze na składzie [nie- wielką ilość wartościowej mej broszury p. t. Istota buchalterji podwójnej, wydanej w roku 1920, ofiaruje ją po zredukowanej cenie zł. 1.— za egzemplarz aż do wyczerpania zapasu.

Z poważaniem
N. Maskilejson.

Warszawa, Nowolipki 18, tel. 12-07-54.

LEKARZ-DENTYSTA

JAKÓB

SZAPOCZNIK

b. przedwojenny asystent Berl. Univ. kliniki dentyst.

powrócił

przyjmuje od 9—1 i od 3—6.

Pabjanice, ul. Narutowicza 4 (Ogrodowa)

Telefon Nr. 91.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 53 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Ekspozytura podaje do ogólnej wiadomości: w dniu 31.X.1934 r. o godz. 10—16-jej w lokalu zobowiązanego przy ul. Moniuszki 64 w Pabjanicach, celem uregulowania zaległych należności Skarbowych i innych — Ekspozytura Urzędu Skarbowego, Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach i innych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż 100 sztuk zefiru różnokolorowego oszacowanego na zł. 2.500, 20 sztuk mektalu bawełnianego oszacowanego na zł. 500. Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 10 rano.

Kierownik Ekspozytury

(—) F. STOJEK.

OGŁOSZENIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Pabjanicach podaje do wiadomości ubezpieczonych, że od poniedziałku, dnia 29 b. m. codziennie od godz. 11-jej do 12-jej w ambulatorjum Ubezpieczalni przy ul. Rocha Nr. 8 będą odbywać się szczepienia przeciw błonicy (dyfterytowi).

Szczepione będą wszystkie dzieci szkolne, pierwszych oddziałów szkół powszechnych, a z młodszych te, które mają prawo korzystać ze świadczeń.

Rodzice, pragnący uchronić swe dzieci od tej ciężkiej choroby, a nierządki i śmierci, winni wykorzystać okazję i poddać koniecznie swe dzieci szczepieniu zapobiegawczemu.

Naczelnny Lekarz
(—) dr. W. Eichler.

Dyrektor
(—) P. Goliński.